

30 lat minęło - Koło Radiestetów w Cieszynie

Data publikacji: 9.06.2011 14:10

□

W minioną środę (8 czerwca) w Cieszyńskim Ośrodku Kultury „Domu Narodowym” swój jubileusz 30-lecia obchodziło Koło Radiestetów w Cieszynie.

Spotkanie jubileuszowe licznie zgromadziło zainteresowanych tematyką radiestezji, by wspólnie podsumować wiele lat wspólnych działań, starań i sukcesów. Przed 30 laty w Cieszynie znalazło się kilku pasjonatów tej gałęzi wiedzy i dzięki uprzejmości Domu Narodowego do chwili obecnej spotykają się co miesiąc, by dzielić się swoją pasją i doświadczeniem z innymi osobami.

Podczas jubileuszowego spotkania nie zabrakło również podsumowań. Przedstawił je Czesław Stuchlik, który w cieszyńskim COK organizuje spotkania Koła Radiestetów. Z pewnością rokiem szczególnym dla wszystkich członków był rok 2010.

W 2010 roku kiedy miasto obchodziło 1200-lecie, Koło Radiestetów również włączyło się w jego obchody, dostosowując odpowiednio tematykę spotkań. Z tej też okazji Marian Dudys z „Chaty Chlebowej” w Górkach zaprezentował cieszyńską tradycję pieczenia chleba, Czesław Stuchlik natomiast opracował dwie prelekcje „Lecznicze właściwości piwa” wraz z tradycjami i historią piwowarstwa w Cieszynie. Zaprezentował też opracowany przez siebie „Słownik gwarowy ziół”. Demonstrował mudry, czyli małą jogę palców, a także wahadła lecznicze oraz własne doświadczenia na temat leczniczego wykorzystania energii piramid. Dla uczczenia jubileuszu 30-lecie Koła w maju zorganizował wystawę „Zioła w poezji, przysłowiach i fotografii”.

- Ciekawe i nieraz bardzo określne drogi prowadziły niektóre osoby do naszego Koła. Na przykład pani Basia Kamińska, która przebywa za granicą trafiła do nas dzięki informacji uzyskanej w Kanadzie. Inne osoby przywiodła tu ciekawość, poszukiwanie dróg do poprawy swojego zdrowia i różne inne okoliczności – podkreślił Cz. Stuchlik.

Jednak nie zawsze bywało tylko dobrze, czasami pojawiało się również zwątpienie...

- Czasami zadaję sobie pytanie, czy ma sens utrzymywanie naszego Koła – zastanawia się pan Czesław - **zdarza się, że na nasze spotkania przychodzą tylko nieliczni, jednak w przekonaniu, że to, co robimy jest ważne utwierdzają mnie inni. Koło będzie trwało, choćby na nasze spotkania przychodziło niewielu. Warto podtrzymywać i zachowywać tradycję, uchronić od zapomnienia wiele ziół i przede wszystkim wprowadzić w życie wiele prostych i skutecznych metod leczenia.**